

Augustowianie chcą zachowania Doliny Rospudy

Mieszkańcy Augustowa wystosowali otwarty list do ministrów środowiska i transportu, w którym domagają się przeprowadzenia obwodnicy miasta w innym miejscu, niż chcą to zrobić drogowcy.

Mieszkańcy Augustowa wystosowali otwarty list do ministrów środowiska i transportu, w którym domagają się przeprowadzenia obwodnicy miasta w innym miejscu, niż chcą to zrobić drogowcy. Uważają że władze miasta nie zrobiły nic by poprawić bezpieczeństwo jego mieszkańców.

Wbrew rozpowszechnianym informacjom w mediach **nie wszyscy mieszkańcy Augustowa są zwolennikami wariantu obwodnicy, który przechodzi przez najcenniejsze przyrodniczo tereny Doliny Rospudy**. Wielu z nich uważa, że decyzja o tej inwestycji utrudni ekonomiczny rozwój Suwalszczyzny i jest przejawem krótkowzroczności oraz braku perspektywicznego myślenia. Mieszkańcy ci wystosowali list otwarty do ministrów środowiska i transportu, w którym domagają się przeprowadzenia obwodnicy miasta w innym miejscu, niż chcą to zrobić drogowcy, omijającym bezcenne torfowiska.

Wszystkie osoby, które podpisały się pod listą „Augustowian za obwodnicą zgody” chcą pozostać anonimowe, gdyż jak argumentują, *„każdy, kto ma inne zdanie, staje się >ekologiem<, a >ekolodzy to mordercy<, bo przez nich ludzie giną pod kołami”*. Wyrażają ubolewanie, że protestujących ekologów obciąża się winą za śmiertelne wypadki, do których dochodzi na najbardziej ruchliwej drodze Augustowa. **Ponad 200 Augustowian akcentuje fakt, iż to władze miasta nie zrobiły nic by poprawić bezpieczeństwo jego mieszkańców**. Do dzisiaj na najbardziej ruchliwej drodze miasteczka stoi tylko zaledwie jedna sygnalizacja świetlna. *„To skandal”* – podkreślają.

Właściciele jednej z augustowskich firm turystycznych nie mogą zrozumieć dlaczego forsowany jest wariant obwodnicy, który zagrozi rozwojowi agroturystyki, uważanej za jedno z lekarstw na biedę Suwalszczyzny - *„Przecież ta obwodnica ma przebiegać tuż obok dzielnicy, w której budują się pensjonaty dla turystów. Kto zechce przyjeżdżać do uzdrowiska, po to by wdychać spaliny tirów i słuchać ich szumu?”*. Dodatkowo wszyscy klienci augustowskich firm turystycznych - z Polski i zza granicy - przyznają, że są przeciwni obecnej wersji obwodnicy.

Augustowianie, którzy opowiadają się za „obwodnicą zgody” podkreślają też, że nikt nie konsultował decyzji o przebiegu obwodnicy ze społeczeństwem. *„Decyzja o zatwierdzonym wariantcie została narzucona w niedemokratyczny sposób. Co więcej, w obecnej sytuacji nie można mieć innego zdania niż władze Augustowa oraz ich zwolennicy”*.